

Sygn. akt IV Ka 294/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSA Andrzej Szawel

Sędziowie SO Ireneusz Grodek

del. SR Joanna Cisak - Nieckarz (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Roberta Wiznera

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 roku

sprawy **W. P.**

oskarżonego z art. 163 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 13 lutego 2014 roku sygn. akt II K 382/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 9 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 294/14

UZASADNIENIE

W. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 24 stycznia 2011 r. w T.M., woj. (...)nieumyślnie spowodził zdarzenie zagrażające zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru w ten sposób, że wspólnie z drugim nieustalonym mężczyzną czyszcząc przewody kominowe w bloku mieszkalnym przy ul.(...)nie zachował należytej ostrożności polegającej na wybraniu rozgrzanej sadzy przez drzwiczki rewizyjne znajdujące się w jednej z komórek tego bloku w wyniku czego doszło do zaprószenia ognia w następstwie , którego uszkodzeniu uległy trzy okna na klatce schodowej przedmiotowego budynku o łącznej wartości strat 2500 zł. na szkodę T., okno w lokalu mieszkalnym nr (...)wartości 1200 zł. na szkodę D. S.oraz spaleniu uległo osiem worków drewna i 300 kg węgla o łącznej wartości 350 zł. na szkodę K. W., **tj. o czyn z art. 163 § 2 kk**

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie II K 382/13 wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 r. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim w całości na niekorzyść oskarżonego. Wywodząc apelację z przepisu art. 438 pkt. 3 kpk wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, iż zeznania D. S. są niespójne, wzajemnie sprzeczne i niekonsekwentne odmawiając im w związku z tym przymiotu wiarygodności, a uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego W. P., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym zeznań D. S. i wyjaśnień oskarżonego wskazuje, iż W. P. dopuścił się swym zachowaniem czynu określonego w art. 163 § 2 k.k.

Formułując powyższy zarzut, Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim.

Na rozprawie apelacyjnej:

- Prokurator popierał apelację Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim;
- obrońca oskarżonego wniósł o nieuwzględnienie apelacji Prokuratora.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim nie zasługuje na uwzględnienie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Niezbędnym jest więc wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Nie może się on natomiast sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r. II AKA 329/12, LEX nr 1217695; wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2010 r., II AKA 162/10, KZS 2011/3/47; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 czerwca 2006 r. II AKA 104/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007/9/36; uchwała SN z dnia 10 maja 2007 r., SNO 24/07, LEX nr 568916; wyr ok. SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., II AKA 80/06, LEX nr 183575).

Jak się określa w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (tak: T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, s. 1133-1134).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że zdarzenie objęte przedmiotowym postępowaniem było poprzedzone pracami kominiarskimi w budynku wielorodzinnym przy ul. (...), wbrew twierdzeniom wyrażonym w uzasadnieniu apelacji, w sprawie nie ma jednoznacznego dowodu wskazującego, że prace te prowadzili współpracownicy firmy (...) spółka cywilna T. R., Z. W., E. W. w T. M., a w szczególności W. P..

Jak wynika z pisma z dnia 24.05.2011r. przedstawiciela wskazanej firmy kominiarskiej, w dniu 24.01.2011r. nie były przez spółkę wykonywane usługi kominiarskie w budynku wielorodzinnym przy ul. (...). Spółka zatrudnia jednego pracownika i jest to pracownik biurowy (k. 161).

Z informacji udzielonej przez P. B. - przedstawiciela (...) Towarzystwa Budownictwa (...), w zasobach którego znajduje się budynek wielorodzinny, gdzie doszło do pożaru, wynika, że zarządca ma wprawdzie podpisaną umowę w powołaną wyżej spółką (...) na wykonywanie prac kominiarskich. Zarządca nie ma jednak wiedzy aby takie prace były zlecane na

dzień 24.01.2011r.. Zlecenia co do zasady pochodzą od zarządcy. Zdarza się, że potrzebę wykonania prac w przypadku usterki zgłaszają lokatorzy, ale jest odnotowywane u zarządcy, w wersji tak papierowej, jak i elektronicznej.

Świadek D. S., wbrew twierdzeniom apelacji, w pierwszym przesłuchaniu nie wskazała ani nazwy firmy kominiarskiej, ani personaliów kominiarzy wykonujących usługę. Firmę (...) wytypowano po wskazaniach zarządcy P. B., który podał nazwę tej firmy kominiarskiej, która przystępuje do organizowanego przez (...) przetargu i co roku wygrywa przetarg. Dopiero po ustaleniu nazwy firmy kominiarskiej współpracującej z (...), w zasobach którego jest budynek, gdzie doszło do pożaru, D. S. w kolejnych zeznaniach posługuje się nazwą firmy, podczas kiedy przy pierwszym przesłuchaniu mówi wprost, iż nie wie z jakiej firmy byli kominiarze pracujący w dniu zdarzenia.

Okazanie, podczas którego istotnie świadek D. S. rozpoznała oskarżonego W. P. miało miejsce po upływie blisko pół roku od daty zdarzenia. Lektura protokołu okazania osoby wskazuje, iż dobór osób okazywanych nie był przypadkowy, okazano wszystkich – na datę czynności procesowej – pracowników firmy (...), tj. R. K., M. B., W. P., P. S., J. K. (1), K. K.. Okazanie powinno być natomiast przeprowadzone tak, aby wyłączyć sugestię. Procesowe wymogi poprawności okazania sprowadzają się do:

- wyłączenia sugestii, a więc m.in. okazywania danej osoby lub rzeczy w grupie innych podobnych przedmiotów okazania, co przy okazywaniu osób wymaga, aby wszyscy okazywani byli podobnej postury, podobnie ubrani, gdy z przesłuchania wynika, jak ubrany był rozpoznawany, z wyłączeniem możliwości kontaktowania się rozpoznających, jeżeli jest ich kilku, zmianą miejsca rozpoznawanych przy każdym okazaniu itd. oraz

- okazywania osoby w grupie łącznie co najmniej czterech osób.

Obecnie kwestie te reguluje rozporządzenie MS z 2 czerwca 2003 r. (Dz. U. Nr 104, poz. 981). Wymaga się m.in., by wśród okazywanych nie było funkcjonariuszy organu dokonującego okazania ani osób znanych przesłuchiwanemu, by osoby przybrane były maksymalnie zbliżone sylwetką, wiekiem i ubiorem do okazywanego, by wygląd okazywanego nie różnił się od jego wyglądu w chwili zdarzenia, by okazywanie wizerunku dotyczyło wyboru spośród wizerunków innych osób itd..

W realiach tej sprawy czynności tej nie można – jak chce tego skarżący przyznawać znaczenia decydującego. Co najmniej część z pracowników firmy kominiarskiej mogła być znana świadkowi D. S., z racji uprzednich prac na zlecenie, czy za aprobatą zarządcy budynku. Nadto osoby okazane to osoby różniące się wiekiem. O ile P. S., R. K., K. K., M. B. to mężczyźni w zbliżonym wieku około 30 lat, o tyle oskarżony W. P. to mężczyzna w wieku około 40 lat (na marginesie świadek D. S. opisując kominiarzy pracujących w jej budynku w dniu 24.01.2011r. mówi o młodym mężczyźnie w wieku około 25 lat oraz starszym w wieku około 50 lat), natomiast J. K. (2) jest w wieku około 35 lat.

Ma rację skarżący, że w dniu zdarzenia, tj. w dniu 24 stycznia 2011 roku dwaj kominiarze przystąpili do czyszczenia komina. Obecność w tym czasie kominiarzy w budynku przy ul. (...) w T. potwierdzili świadkowie A. M., D. G., S. J. i P. R. (który notabene mówi o dwóch młodych mężczyznach opisując pracujących tuż przed zdarzeniem kominiarzy). Częściowo także świadek H. S., który podał że w tym czasie widział przed blokiem samochód należący do firmy kominiarskiej. O ile nie ma podstaw do zaprzeczenia powyższym okolicznościom, o tyle nie można jednoznacznie i ponad wszelką wątpliwość wskazać, jak sugeruje skarżący - że prace te wykonywali współpracownicy firmy kominiarskiej (...), a w szczególności W. P.. Sam oskarżony konsekwentnie przeczy tej okoliczności.

Jak już zaznaczono, D. S. w postępowaniu przygotowawczym opisała wygląd mężczyzn, którzy wykonywali prace kominiarskie. Nadto podczas okazania świadek D. S. nie miała wątpliwości co do tego, że mężczyzną, który wykonywał usługę był W. P.. Niemniej już podczas rozprawy w dniu 22 marca 2012 roku świadek D. S. oświadczyła, że nie jest przekonana czy rzeczywiście to oskarżony wykonywał tamtego dnia prace kominiarskie. Oskarżony często przyjeżdżał do bloku, gdzie mieszka świadek, obsługiwał ten blok, stąd świadek kojarzyła oskarżonego. Podobne wątpliwości świadek wyraziła podczas pierwszego przesłuchania na rozprawie w dniu 7 października 2013r., przy ponownym

rozpoznaniu sprawy, chociaż przesłuchana ponownie w dniu 26 listopada 2013r. w tym postępowaniu wyraziła sugestię, iż jednym z kominiarzy mógł być oskarżony, dodała „pan powinien się przyznać”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się i pogląd ten należy podzielić, że zeznania złożone w śledztwie, a następnie odwołane lub zmienione, stanowią dowód w sprawie, który tak jak każdy inny dowód podlega swobodnej, ale nie dowolnej, ocenie sądu. Dowód taki należy oceniać w konfrontacji z innymi dowodami zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, a fakt odwołania lub zmiany oświadczenia nie wskazuje sam przez się na jego nieprawdziwość. Sąd powinien tu uwzględniać także podane powody zmiany lub odwołania oświadczenia dowodowego i jeżeli nie uznaje ich za przekonujące - uzasadnić swoje stanowisko (w. SN z 2 października 1972 r., III KR 114/72, OSNKW 2-3/1973, poz. 36). O wartości dowodowej zeznań lub wyjaśnień nie decyduje zatem to, w jakim stadium postępowania zostały one złożone, lecz ich treść w konfrontacji z innymi dowodami (w. SN z 20 maja 1978 r., V KR 78/78, OSNKW 12/1978, poz. 147).

W realiach tej sprawy nie można wykluczyć sugestii, wynikającej z faktu, iż oskarżony znany był już świadkowi z widzenia, jako jeden z współpracowników firmy wykonującej prace kominiarskie w budynku gdzie mieszka świadek. Sposób przeprowadzenia okazania, nie wykluczał sugestii.

Weryfikacja połączeń z numeru telefonu deklarowanego przez świadka na rozprawie głównej przy rozpoznawaniu sprawy po raz pierwszy, nie wskazuje na połączenie bądź to z jednym z numerów telefonicznych, jakimi posługuje się firma (...), bądź numerem oskarżonego.

Upływ czasu uniemożliwia – z przyczyn prawnych i technicznych - weryfikację, czy takowe połączenia, bo przecież świadek wspomina, że to na jej zlecenie pracownicy jednej z firm kominiarskich przeprowadzili czyszczenie komina, zostało wykonane z innego numeru, jaki mogła mieć wówczas do dyspozycji świadek D. S.. Wreszcie w jej zeznaniach pojawia się sugestia, iż połączenie telefoniczne było i zlecenie usługi miało miejsce dzień poprzedzający zdarzenie. Z tych samych powodów weryfikacja tej okoliczności, jak wskazują próby podejmowane przez Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy, okazała się niemożliwa. Nowe oświadczenia świadka, tylko podają wątpliwość rzetelności wcześniejszych oświadczeń.

Jednocześnie, poza zeznaniami D. S. pochodzącymi z postępowania przygotowawczego i ostateczną sugestią na rozprawie głównej tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, kiedy świadkowi towarzyszy już rozdrażnienie faktem kolejnego przesłuchania, nie ma dowodu wskazującego na udział oskarżonego w zdarzeniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje pogląd, który należy podzielić, że „... nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedynego świadka są niewystarczającą podstawą skazania (...). Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju "jedyny" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia” (SN (7) II KRN 178/95, Mon. Praw. 1996, nr 10, s. 376).

Zeznania świadka D. S. są weryfikowalne pozytywnie tylko w takim zakresie, w jakim świadek podaje fakt interwencji kominiarskiej poprzedzającej pożar.

Odnosząc się jeszcze do opinii biegłego psychologa. Jak wskazał biegły, w kwestii zdolności spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń przez świadka D. S. należy zauważyć występujące różnice w zeznaniach. Nie wyczerpują one jednak znamion zaburzeń procesów poznawczych w zakresie pamięci i spostrzeżeń. Można przypuszczać, iż z upływem czasu pamięć świadka co do szczegółów może być nieco osłabiona. Możliwe również, że na treść zeznań mogą wpływać aktualne stany emocjonalne opiniowanej, np. wzburzenie, zmęczenie sytuacją, niechęć do ponownego składania zeznań czy też chaotyczność relacjonowania. Biegły psycholog stwierdził, że na podstawie udostępnionej dokumentacji nie ujawniono choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego u świadka D. S. oraz nie ujawniono cech istotnych zaburzeń procesów poznawczych, w tym zaburzeń zdolności spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. W świetle opinii biegły, to względy inne niż natury osobowościowej, skłaniają świadka do sprzecznych oświadczeń co

do kwestii istotnych w tej sprawie, mianowicie, czy oskarżony brał udział w pracach kominiarskich, przy czym sposób ich prowadzenia był przyczynkiem do zdarzenia z dnia 24.01.2011 r. mającego postać pożaru.

Wbrew twierdzeniom apelanta, różnice w treści wypowiedzi świadka, to nie drobne różnice, które można wytłumaczyć wpływem czasu, czy stanem emocjonalnym świadka. Zwłaszcza, że próba weryfikacji zeznań świadka innymi obiektywnymi dowodami okazała się już na tym etapie postępowania niemożliwa. Kwestie te winny być wyjaśnione czy to na etapie postępowania przygotowawczego, czy w postępowaniu sądowym przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, kiedy świadek po raz pierwszy odwołała uprzednie rozpoznanie oskarżonego.

I chociaż alibi jakim posługuje się oskarżony budzi zastrzeżenia podniesione w skardze apelacyjnej, niemniej w kontekście zeznań świadka D. S., weryfikowanych negatywnie co do okoliczności istotnych dla ustalenia ewentualnego udziału oskarżonego w zdarzeniu, nie ma jednoznacznego dowodu przesądzającego, iż oskarżony wykonywał prace kominiarskie w dniu 24.01.2011 r.. Okoliczność ta jest o tyle istotna, że jak wynika z opinii biegłego z zakresu rzemiosła kominiarskiego, wadliwość prac kominiarskich była przyczyną pożaru.

Mając powyższe na uwadze należy podzielić zapatrywania Sądu pierwszej instancji, że w sprawie zachodzi szereg wątpliwości co do udziału oskarżonego w pracach poprzedzających zdarzenia. Możliwości dowodowe zostały wyczerpane, zalecenia Sądu odwoławczego – w zakresie weryfikacji oświadczeń świadka D. S. – wykonane, a z przyczyn wyżej przytoczonych nie przyczyniły się do usunięcia wątpliwości.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 kpk.